

30 000 składaków w USA

#Lotnictwo cywilne 5 maja 2008

Experimental Aircraft Association (EAA) - amerykańskie stowarzyszenie właścicieli samolotów montowanych lub budowanych samodzielnie - ogłosiło, że liczba maszyn tego typu w USA zbliża się do 30 tys.

Van's Aircraft BV 4 jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych, metalowych samolotów

EAA, we współpracy z władzami lotniczymi FAA, przewiduje, że ogłoszenie przekroczenia granicy 30 tys. samolotów, nastąpi w czasie targów AirVenture, które odbędą się w Oshkosh na przełomie lipca i sierpnia. Obecnie jest bowiem zarejestrowanych ok. 29 800 maszyn składanych lub budowanych jedynie na podstawie fabrycznych planów, bezpośrednio przez właścicieli.

Jeżeli wykonają oni ponad 51% prac związanych z montażem, uzyskują z reguły szerokie uprawnienia do dokonywania we własnym zakresie napraw, prac serwisowych i inspekcji. Zbudowane przez nich samoloty zaliczane są do klasy eksperymentalnych (stąd nazwa stowarzyszenia), choć obejmują je przepisy bezpieczeństwa, podobne do obowiązujących w lotnictwie ogólnym (General Aviation).

Baby Ace, pierwszy samolot przeznaczony do samodzielnej budowy, na podstawie fabry

W czasie targów zostanie wybrany pilot 30-tysięcznego samolotu. Będzie to jednak wybór symboliczny, wyłącznie wśród gości imprezy - dokładne określenie osoby, która przekroczy granicę zarejestrowanych właścicieli, nie jest możliwe.

Przemysł związany z własnoręcznym budowaniem i składaniem rozwija się w imponującym tempie. W latach 1950. związane to było z pojawieniem się wielu pilotów-weteranów wojennych, którzy nie chcieli tracić kontaktu z lotnictwem. Dzisiaj - z coraz większą popularnością lotnictwa oraz niskimi kosztami. Standardowy samolot tej klasy kosztuje tyle, co popularny samochód.

W 2003 w USA prywatni właściciele stworzyli więcej samolotów, niż jakkolwiek wytwórnia produkcyjna.



preferuje konstrukcje mieszane, z dużą domieszką drewna, zapewniające raczej spacerowe prędkości, rzędu 200-250 km/h / Zdjęcie: Adrian Pigstone

Van`s Aircraft RV-4 jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych, metalowych samolotów do samodzielnego składania. W ciągu ponad ćwierć wieku produkcji, wytwórnia sprzedała 1274 zestawy tego modelu. Dwuosobowa maszyna napędzana silnikami o mocy 150-180 KM zapewnia prędkość maksymalną 340 km/h. I choć w zestawach coraz częściej - obok metali - zaczynają się pojawiać nawet kompozyty, większość samolotów do samodzielnego montażu nadal

EAA, we współpracy z władzami lotniczymi FAA, przewiduje, że ogłoszenie przekroczenia granicy 30 tys. samolotów, nastąpi w czasie targów AirVenture, które odbędą się w Oshkosh na przełomie lipca i sierpnia. Obecnie jest bowiem zarejestrowanych ok. 29 800 maszyn składanych lub budowanych jedynie na podstawie fabrycznych planów, bezpośrednio przez właścicieli.

Jeżeli wykonają oni ponad 51% prac związanych z montażem, uzyskują z reguły szerokie uprawnienia do dokonywania we własnym zakresie napraw, prac serwisowych i inspekcji. Zbudowane przez nich samoloty zaliczane są do klasy eksperymentalnych (stąd nazwa stowarzyszenia), choć obejmują je przepisy bezpieczeństwa, podobne do obowiązujących w lotnictwie ogólnym (General Aviation).



Baby Ace, pierwszy samolot przeznaczony do samodzielnej budowy, na podstawie fabrycznych planów, został skierowany do sprzedaży w końcu lat 1920. (na zdjęciu samolot z 1930) i... jest oferowany klientom do dzisiaj. Plany obecnej, standardowej wersji D, kosztują jedynie 120 USD, a zestaw do składania - łącznie z silnikiem Lycoming lub Continental o mocy 65-100 KM - 19 tys. USD

W czasie targów zostanie wybrany pilot 30-tysięcznego samolotu. Będzie to jednak wybór symboliczny, wyłącznie wśród gości imprezy - dokładne określenie osoby, która przekroczy granicę zarejestrowanych właścicieli, nie jest możliwe.

Przemysł związany z własnoręcznym budowaniem i składaniem rozwija się w imponującym tempie. W latach 1950. związane to było z pojawieniem się wielu pilotów-weteranów wojennych, którzy nie chcieli tracić kontaktu z lotnictwem. Dzisiaj - z coraz większą popularnością lotnictwa oraz niskimi kosztami. Standardowy samolot tej klasy kosztuje tyle, co popularny samochód.

W 2003 w USA prywatni właściciele stworzyli więcej samolotów, niż jakakolwiek wytwórnia produkcyjna.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o